

✖ Medexpress, 2021-09-30 12:18

UCK:

Pionierski zabieg strukturalny serca



Specjaliści z Kliniki Kardiochirurgii i Chirurgii Naczyniowej oraz I Kliniki Kardiologii Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego przeprowadzili pierwszy w Polsce zabieg przezcewnikowej implantacji zastawki MyVal do zdegenerowanej protezy biologicznej w pozycji mitralnej z dojścia przez przegrodę międzyprzedsionkową. Jest on dedykowany pacjentom, dla których leczenie chirurgiczne wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem.

Pionierski zabieg odbył się 8 września. Został przeprowadzony przez lekarzy z Kliniki Kardiochirurgii i Chirurgii Naczyniowej oraz I Kliniki Kardiologii UCK w składzie: **dr Radostaw Targoński, dr hab. Dariusz Jagielak, prof. Marcin Fijałkowski, dr Izabela Pisowodzka, dr Aneta Szofer-Sendrowska** oraz **Iwona Walkusz** (pielęgniarka operacyjna), **Małgorzata Żyto** (pielęgniarka operacyjna), **Renata Latała** (pielęgniarka anestezjologiczna), **Agnieszka Zaborowska** (pielęgniarka hybrydowa), **Danuta Formela** (perfuzjonistka) i **Dorota Boguska** (technik RTG).

Pacjentem był 81-letni mężczyzna, u którego 12 lat wcześniej wymieniono zastawkę mitralną. Chory ze względu na liczne obciążenia nie mógł być zakwalifikowany do leczenia kardiochirurgicznego. Zdecydowano się więc na procedurę „zastawka w zastawkę” (*ang. valve-in-valve*).

- Jest to zabieg bardzo mało inwazyjny, który dedykowany jest pacjentom, dla których leczenie chirurgiczne, a więc reoperacja, wiąże się ze zbyt dużym ryzykiem – tłumaczy dr hab. Dariusz Jagielak z Kliniki Kardiochirurgii i Chirurgii Naczyniowej UCK.

Zabieg wykonywany jest poprzez nakłucie żyły udowej. Zastawkę wprowadza się do prawego przedsionka, a następnie, poprzez przegrodę międzyprzedsionkową, do lewego. W dalszej części przebiega techniką „zastawka w zastawkę”, jak przy innych tego typu operacjach.

- Jako pierwsi w kraju, i jedni z pierwszych na świecie, wykorzystaliśmy zastawkę MyVal firmy Meril. Cechuje się ona dużą elastycznością części dystalnej, w związku z czym nawigacja w małej przestrzeni prawego i lewego przedsionka była zaskakująco łatwa, a sam zabieg trwał tylko 40 minut – mówi specjalista.

Alternatywą dla zastosowanej metody jest dostęp poprzez koniuszek serca. Wiąże się to jednak z niewielkim otwarciem klatki piersiowej i koniecznością wprowadzenia zastawki poprzez nakłucie lewej komory. Jest to dostęp bardziej inwazyjny dla pacjenta. Okres rehabilitacji i czas pobytu chorego w szpitalu jest dłuższy i wynosi około 6 dni. Przy dostępie przez przegrodę udało się go skrócić do 48 godzin.

- Skrócenie czasu hospitalizacji, szybka rekonwalescencja, redukcja kosztów pobytu na oddziale intensywnej terapii oraz oszczędność krwi i preparatów krwiopochodnych jest naprawdę nie do przecenienia – podkreśla dr Jagielak.

Aktualnie zespół specjalistów Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego zaangażowany jest również w inne, innowacyjne projekty, m.in. pracę nad nowym systemem ochrony mózgu podczas zbiegów mało inwazyjnych czy pracę nad systemem zapobiegania udarom u pacjentów z migotaniem przedsionków.

inf pras